GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6720. Lwów, poniedziałek, 28 maja 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 600 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

279 : 117

Rząd gen. Sikorskiego otrzymał w Sejmie votum nieufności.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Dzisiejsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godz. ½12 przed południem. Sala sejmowa kompletnie przepełniona. Rząd również w pełnym składzie. Galerje dla publiczności zajęte do ostatniego miejsca. **Gmach sejmowy otoczony przez policję.** Wewnątrz gmachu niezależnie od straży sejmowej **postawiono straż ogniową.**

Po uzasadnieniu nagłości wniosku **w sprawie zamachów dynamitowych przez pos. Thugutra**, który to wniosek pochodzi od wszystkich stronnictw w Sejmie po przyjęciu tegoż wniosku zabrał głos poseł **Zdziechowski** (Z. L. N.) jako referent komisji budżetowej. Mówił krótko i zaznaczył w końcu że **komisja nie przyjmuje do wiadomości dwóch pozycji prowizorium budżetowego, dotyczących funduszu dyspozycyjnego.**

O godz. 11.45 wszedł na mównicę premj. **Sikorski** i rozpoczął przemówienie. Premjer ubrany był po cywilnemu. Mówił głosem spokojnym, przekonywującym z pamięci, posługując się jedynie notatkami.

Przemówienie Premiera.

Premj. Sikorski rozpoczął słowami, iż nie chce się zastosować do zasady, „iż zrobił swoje i może odejść precz”. **premjer odchodząc chce zapewnić ciągłość pracy.** Objąłem — mówi — w trudnych warunkach **rząd, który być może ustąpi za chwilę.** Nie mogę uskarżać się, abym nie miał poparcia w szerokich masach. Muszę zaznaczyć, że twierdzenie, jakoby fakty dokonane przez obecny rząd były do zawdzięczenia tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, **jest błędne.**

Następnie premjer przechodzi do omówienia **sukcesów w zakresie polityki zagranicznej**, mówiąc: „**Usunęliśmy z opinji europejskiej przypuszczenie, iż armja polska była zarzewiem niepokoju, załatwiliśmy kwestję pasa neutralnego. utrzymaliśmy i polepszyliśmy stosunki polsko-angielskie.** Za to. że stosunki z Litwą nie są normalne, winę ponosi rząd kowieński, ale należy mieć otuchę, że ludność tamteisza naprawi stanowisko rządu szkodliwe dla samej Litwy. **Sprawa Jaworzyny musi być zdecydowana pomyślnie dla nas,** gdyż roszczenia nasze oparte są na prawie. Dalej wspomina premjer o **stosunkach z Niemcami,** których czyni odpowiedzialnymi za to, że stosunki sąsiedzkie polsko-niemieckie nie są takie, jakie być powinny. Premjer przechodzi do **stosunków z Rosją.** Rosja bojkotuje traktaty, a naprężenie pomiędzy Rosją i Polską pochodzi ze strony sowietów. **Ale dla obrony mamy świetną armję** (brawa). Stwierdzili to najwyżsi fachowcy wojskowi. **Armia polska ma jedno tylko stanowisko: państwo.**

Wewnątrz kraju nastąpiło na ogół uspokojenie.

Ostatnie wypadki z bombami są tylko przejawem jednostkowym. Dotąd nie wyśledzono winowajców, ale można stwierdzić, że **zamachy te nie mają podstawy szerszej.** Pozatem rząd w ciągu swego urzędowania **podniósł autorytet władzy,** czynił wysiłki w celu racjonalnego jej zorganizowania.

Co do **spraw skarbowych,** to naprawa skarbu jest zwałem projektów ustaw bądź już załatwionych, bądź złożonych do laski marszałkowskiej. Naprawa skarbu jest w pełnym toku, **poprawa skarbu osiągnięta.** Izba jest winna, że podatek przemysłowy i gruntowy nie wpływają do skarbu. Pochodzi to z powodu **opieszałości Sejmu,** który projekty te przytrzymuje po kilka miesięcy i niejednokrotnie bojkotuje. Należy podkreślić, **że projekt naprawy skarbu leży od kilku miesięcy bez przeznaczonego referenta.**

Omawiając starania rządu, które doprowadziły do stabilizacji marki polskiej premjer Sikorski stwierdza, że odbiło się to na łatwych zyskach tych, którzy grali na spadek marki. **Paskarstwo podniosło szkody.**

W dalszym ciągu podkreśla premjer, **że masy robotnicze poniosły ofiary,** gdyż zarobki ich nie szły równolegle ze wzrostem drożyzny. — Państwo objawiało dobrą wolę i zrozumienie. Przejawy zaufania ze strony tych mas wysoko sobie cenię — mówił premjer.

Omawiając kwestje **stosunku rządu do mniejszości narodowych,** premjer Sikorski mówił, że tylko niektórzy rozumieją konieczność podporządkowania się interesom państwa. Z kół mniejszości narodowych podnoszono żale zagranicą. **Naród polski zdobył się na proste rozwiązanie tej sprawy.** Od tego zależy mocarstwowe stanowisko Rzpltej. **Jednakże mniejszości narodowe muszą zdobyć się na wysiłki poprawienia swego stosunku do państwa.**

Następnie premjer przeszedł **do istoty przesilenia obecnego** i swego do niego stosunku. **Jeżeli oponenci przyjdą do władzy będzie się im zdawało, jakby się nic nie stało, nie znajdą żadnej zaległości.** Jak długo nie zarysowuje się większość w Sejmie, zapewniająca normalne rządy parlamentarne tak długo było moim obowiązkiem pilnować interesów państwa. **Gdy Izba powie słowo, bez najmniejszego oporu ustąpię.**

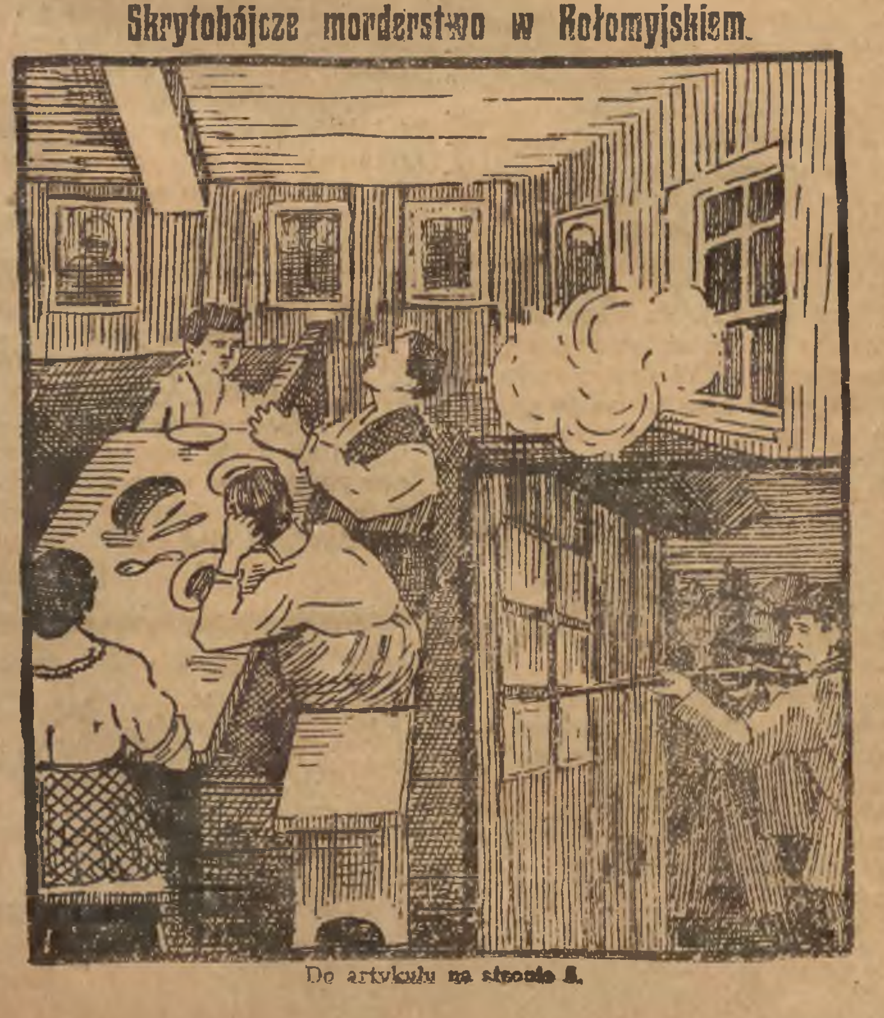
Mam jednak przed ustąpieniem prawo do jednego — **do szacunku Izby dla rządu, który reprezentuję. Ustąpię każdej chwili przed tymi, którzy dzisiaj przygotowują lepsze jutro“.**

Mowa premj. Sikorskiego wywarła w Sejmie silne wrażenie. Skończyła się ona około godz. 1, oklaskiwana przez opozycję Piasta i całą polską lewicę. Na prawicy panowało milczenie.

Wywiązała się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos **referent** mniejszości poseł **Sanoica. Po nim** przyszedł na mównicę poseł **Moraczewski** i oświadczył, że **klub P. P. S. głosować będzie za prowizorium budżetowem** według projektu rządowego. Na wypadek przejścia wnio-

Skrytobójcze morderstwo w Kołomyjskiem.



Do artykułu na stronie 8.

sku o nieudzieleniu funduszu dyspozycyjnego prezesa ministrów poseł Moraczewski składa następującą rezolucję:

Sejm wyraża przekonanie, że punktem wyjścia dla utworzenia nowego rządu powinien być wzgląd na interes państwa i narodu polskiego oparty na zasadach demokratycznych i równouprawniającej wszystkich obywateli poręczony przez Konstytucję Rzeczypospolitej, a nie **wzgląd na partyjny interes** tych prawicowych stronnictw, które od miesięcy utrzymują Polskę w stanie przesilenia, narażając przez to wewnętrzny rozwój i utrwalenie Rzeczypospolitej na poważne niebezpieczeństwa.”

Wobec tego, że zapisanych było jeszcze 8 mowców, **marszałek zarządził godzinną przerwę obiadową.**

Głosowanie.

IMIENNE GŁOSOWANIE: 279 : 117

Po popołudniu zabrał głos imieniem klubu P. S. L. pos. **Dębski** dla złożenia deklaracji, w której zaznaczył, że **głosować będzie za wnioskiem większości komisji, t. j. przeciw rządowi.** Następnie wygłosił mowę imieniem koła żydowskiego pos. **Reich**, który powiedział, że koło żydowskie będzie głosować za wnioskiem p. **Moraczewskiego.** Następnie przemawiali pos. **Thugutt** za rządem, **Korfanty** przeciw, **Podborski** przeciw, **Chądzyński.** W tem miejscu po skończonej mowie **Matakiewicza**, ks. **Okoń** postawił wniosek o przerwanie dyskusji, który został uchwalony większością prawicy.

Zarządzono głosowanie nad rezolucją posła Moraczewskiego, której treść podaliśmy wyżej. **Rezolucja ta zyskała głosy lewicy i mniejszości narodowych, wobec czego pozostała w mniejszości.** Izba przystąpiła do następnego punktu obrad.

Następnie p. **Stroński domagał się imiennego głosowania.** Marszałek zarządził takie głosowanie. W **imiennem głosowaniu za formułą większości komisji budżetowej równającej się nieufności dla rządu głosowało 279 głosów, przeciw 117 głosów.** 6 kartek nieważnych. Zwraca uwagę, że 14 posłów z klubu P. S. L. Piast z posłem Janem Dąbskim, **głosowało razem z lewicą za gabinetem Sikorskiego.**

Głosowaniem dzisiejszem została załatwiona pierwsza faza przesilenia, mianowicie votum nieufności dla gabinetu.

Wrażenie głosowania.

Warszawa Tel. wł. (J.) Gdy o g. 4.50 marsz. Rataj ogłosił rezultat głosowania nad imiennem głosowaniem w sprawie votum zaufania dla rządu **odezwał się na sali głos ks. Okonia:** Niech żyje p. Sikorski! **Równocześnie** obecni na sali **ministrowie powstali ze swych miejsc i wszyscy zaczęli opuszczać salę obrad.**

NIEMA RZĄDU — NIEMA OBRAD!

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Gdy po skończonem głosowaniu przystąpiono do dalszych debat nad prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał b. r. poseł Moraczewski imieniem lewicy zgłosił **protest przeciw kontynuowaniu porządku dziennego ze względu na to, że obecnie już niema rządu.**

Targ o teki ważniejszy niż praca w komisjach...

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warszawski“ donosi, że zwołane na wczoraj popołudniu posiedzenie Sejmu komisji wojskowej nie doszło do skutku z tego powodu, że przedstawiciele klubów wchodzących do bloku prawicowo-Piastowego oświadczyli, iż **nie mogą wziąć udziału w obradach komisji, gdyż muszą być obecni na posiedzeniu swych klubów zwołanych w związku z dzisiejszem decydującem posiedzeniem Sejmu.**

Grupa Dąbskiego występuje z P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak się dowiaduję **poseł Jan Dąbski wraz z 14 posłami zgłosił oficjalne wystąpienie z klubu P. S. L. Piast. Do grupy tych 14 posłów wchodzą sami inteligenci między innymi pos. Anusz, Bujak, Połakiewicz, Wędziagolski itd. Jak słychać grupa tych posłów secesujących utworzy najprawdopodobniej oddzielną frakcję.**

Warszawa. Tel. wł. (J.) W liczbie 13 posłów ustępujących wraz z p. Dąbskim z P. S. L. znajduje się również senator **Wysłouch.**

Dymisja rządu.

Warszawa. Tel. wł. (J.) **Jak słychać po godz. 7 wieczorem premjer Sikorski udał się do Belwederu celem przedłożenia dymisji całego gabinetu.**

Warszawa. Tel. wł. (J.) Przy końcu posiedzenia na wniosek p. Moraczewskiego postanowiono dyskusję odroczyć **do następnego posiedzenia**, tj. do **wtorku**, o ile do tego czasu ukonstytuje się nowy rząd.

Anarchistyczne bomby.

Lwów, 26. maja.

A więc przecież pierwsze dodatnie wyniki toczącego się śledztwa w sprawie zamachów terorystycznych. Dochodzenia ustaliły, że **podrzucanie bomb w Warszawie, Krakowie i Łodzi odbywało się wszędzie w ten sam sposób**, że we wszystkich wypadkach użyto **tego samego materjału wybuchowego**, z czego wnioskować należy, że wszystkie zamachy w Warszawie, Krakowie i Łodzi są **dziełem jednych i tych samych ludzi, względnie jednej i tej samej organizacji.** Już samo ustalenie tego faktu doniosłe ma znaczenie, aczkolwiek do wykrycia i ujęcia sprawców daleka jeszcze prowadzi droga. Odważmy się na dalsze konkluzje:

Już w starem prawie rzymskiem znaną była zasada śledcza „Cui prodest?” wedle której **sprawcy szukać należy w szeregu tych, którym przestępstwo przynieść może korzyść.** I słusznie, bo trudno przypuszczać, by ktoś podjął się wykonania zbrodni, nie przyobiecując sobie po czynie zbrodniczym żadnych korzyści.

Zamachy bombami w Warszawie, Krakowie i Łodzi są bezsprzecznie zbrodniami politycznemi, o czem świadczą przedmioty względnie osoby przeciw którym były wymierzone. Gdyby wszystkie wymierzone były przeciw osobom do tego samego obozu politycznego należącym, względnie przeciw ogniskom jednego stronnictwa, przypuszczaćby można, że sprawcami są przeciwnicy polityczni zaatakowanych, zagrożonych. W danym wypadku **zamachy skierowane są to przeciw narodowcom polskim, to przeciw żydom**, godzą to w kuźnię haseł konserwatywnych, to w magazyn bibuły komunistycznej. Powiedziećby można, że w całej tej akcji zbrodniczej **panuje pomimo pewnej planowości znamienna anarchia, znamienna, bo zdradzająca mimowoli psychologię sprawców.**

Stosując rzymską zasadę „Cui prodest” możnaby w jednym wypadku szukać sprawców wśród tzw. „prawicowców”, lecz już w drugim musianoby ich szukać w obozie skrajnej lewicy.

Wobec tego jednak, że wyniki śledztwa dotychczasowego stwierdziły stanowczo, że **we wszystkich wypadkach działali ci sami sprawcy lub przynajmniej ci sami ataneżerowie**, pewnem jest, że tak droga ku prawicy, jak i ku lewicy okazać się musi fałszywą, że **sprawców szukać należy raczej w obozie tych, którzy walczą nie z jednym, lecz z wszystkimi obozami politycznymi**, a których celem walki jest wyłącznie **wywołanie zamętu**, mającego utorować drogę do ogólnej anarchji.

I oto mnóstwo okoliczności przemawia za tem, że **zamachy w Warszawie, Krakowie i Łodzi są dziełem szajki anarchistów pragnących wywołać w Polsce stan niepewności strachu, zamętu dla pewnych, nieznanych nam na razie celów.**

W uzupełnieniu niejako dotychczasowych **wyników śledztwa** pozwolimy sobie na uwagę, że zamachy w mowie będące, mają pewne znamiona „rosyjskie”, bo przypominają w niejednym szczególe zamachy z czasów ostatniej antycarskiej rewolucji rosyjskiej.

Nadchodzą z Warszawy wiadomości, że władze powołane zabrały się w końcu do sprawy na serjo, że **policja, zrozumiawszy nareszcie powagę sytuacji, pracuje bez wytchnienia dniem** i nocą nad ujęciem sprawców, co napawa nas nadzieją, że sprawa rychło wyjaśnioną zostanie. To jednak uważamy za pewnik, że choćiażby sprawców nie tak rychło wykryto, choćiażby udało się im popełnić jeszcze nie jeden zdradziecki czyn zbrodniczy, celu swego nie osiągną — zamętu w Polsce nie wywołają. Odzyskawszy po długich latach niewoli niepodległość, **nie da się naród polski niczem i nigdy popchnąć w wir zamętu**, mogącego podmulić fundamenty zmartwychwstałej niedawno Ojczyzny.

Dr. Jeleń.

PREZ. WOJCIECHOWSKI W ŁODZI.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą, iż dnia 1. czerwca udaje się do Łodzi p. Prezydent celem zapoznania się z największem środowiskiem przemysłu polskiego. W Łodzi utworzył się komitet, który ułoży program przyjęcia. P. Prezydent zabawi w Łodzi jeden dzień, tj. do godziny 24, poczem odjedzie do Kalisza i do Poznania.

„Chcemy choć raz widzieć Wojewodę“!

(Koresp. własna „Gazety Por.“)

Przemyśl, w maju.

Na jednem z zebrań szerokiego komitetu obywatelskiego, który obradował w pewnej bardzo aktualnej sprawie, poruszono także rzecz ciekawą. Trzeci rok już mija od chwili, gdy Sejm uchwalił podział Małopolski na województwa, a rząd zamianował we Lwowie wojewodę p. Grabowskiego. W czasach austrjackich Przemyśl interesował bar dzo kompetentne władze, od których domagał się **jako miasto i powiat silnie zniszczony przez wojnę, wydatnej pomocy.** Ówcześni ministrowie jadąc do Lwowa, względnie do Małopolski wschodniej, **nie omijali nigdy Przemyśla, starając się nawiązać kontakt z tutejszem społeczeństwem tworzącym tu nad Sanem silną placówkę kulturalną promieniującą na wszystkie strony.**

Czytając niemal w wszystkich pismach relacje z podróży pp. wojewodów, ze smutkiem stwierdzić, **my mieszkańcy Przemyśla musimy, że p. wojewoda Grabowski nie był jeszcze ani razu w Przemyślu, nie zetknął się ani z przedstawicielami władz ani z reprezentantami tutejszego społeczeństwa.** Przemyśl dzisiejsza siedziba dowództwa okręgu generalnego, **zasługuje chyba na pewne względy p. wojewody** i szczerze mówiąc żal mamy do p. wojewody Grabowskiego, **że omija nasze miasto, a doniesienia o podróżach i kontakcie z ludnością pp. wojewodów Gałeckiego, Zawistowskiego, Jurystowskiego czytamy zawsze z przekonaniem pokrzywdzonych.**

*

Cytujemy umyślnie powyższe charakterystyczne słowa jednego z wybitnych obywateli miasta Przemyśla i niestety przyznać musimy mu rację. Utyskiwania na powyższy temat nie są pierwsze na naszem biurku redakcyjnem. Cały szereg miast i miasteczek, które nie mogą pozwolić sobie na wysyłanie deputacji do Lwowa i stosowanie się do znacznie ograniczonych godzin audjencjonalnych p. wojewody, mają zupełnie uzasadniony żal i pretensje, zwracając się z prośbą o przyjazd wojewody w ich gościnne progi. Dla p. wojewody Grabowskiego nie będzie to połączone z wielkiemi trudnościami, dla obywateli zaś miast i miasteczek przedstawia znaczenie pierwszorzędne, a specjalnie dla rządu korzystne ze względu na żywy kontakt między reprezentantem rządu a społeczeństwem.

Ośmielamy się nawet twierdzić, że żywe i stałe stykanie się z ludnością i lustracja powiatów **przyniesie województwu lwowskiemu więcej korzyści, niż studjowanie fascykułów aktów, co jest zadaniem referenta, a nie wojewody.**

Ile wynoszą zapomogi dla kolejarzy i pocztowców.

DLA KOLEJARZY I POCZTOWCÓW?

Min. skarbu wystąpiło wczoraj na Radzie ministrów z wnioskiem o przyznanie zapomóg **dla obarczonych rodzinami funkcjonarjuszów kolei żelaznych, poczt, telegrafów i telefonów.**

Zapomoga ma być jednorazowa i wynosić ma dla pracownika z małą rodziną **200 000 mk**, ze średnią rodziną — 300 000 mk., z dużą rodziną — **400 000 mk., niezależnie od stopnia służbowego.** Niżsi funkcjonarjusze poczt oraz XII, XI i X st. służb. i pracownicy kolejowi do VII stopnia płacy mają prawo korzystać z zapomogi, o ile posiadają conajmniej mała rodzinę.

Funkcjonarjusze poczt w IX i VIII st. służb. oraz pracownicy kolejowi w VI i V st. płacy mają prawo do zapomogi, o ile posiadają conajmniej średnią rodzinę, zaś **funkcjonarjusze VII i VI st. sł. oraz pracownicy kolejowi IV i III st. płace, o ile posiadają conajmniej dużą rodzinę.**

Ubiegać się o otrzymanie zapomogi mogą ci pracownicy, którzy pozostają w służbie conajmniej od 1. maja r. b.

Zapomogi mają być wypłacone bezzwłocznie

Urzędnicy pobierać będą pensję z dołu.

Prezydjum Rady ministrów ustaliło **nowy wzór dla umów, zawieranych z pracownikami państwowymi.**

Według nowego wzoru wprowadzono, jako obowiązkowe, **wypłacanie wynagrodzenia z dołu, nie, jak to miało dotychczas miejsce,** że pracownik kontraktowy **pobierał płace z góry.** Ma to zabezpieczyć lepiej interesy państwa i odpowiadać powszechnie przyjętemu przy najmie pracy sposobowi wypłaty wynagrodzenia.

Możność **natychmiastowego rozwiązania umowy** w wypadku popełnienia przez pracownika kontraktowego czynu nielegalnego — została **unormowana w odmienny, niż dotychczas sposób**

Obecnie wystarczy fakt wręczenia umotywowanej decyzji, by umowa została uznana za **natychmiastowo rozwiązana.**

Wszystkie umowy zawarte dawniej **winne być poddane rewizji** i zastąpione nowemi umowami. O ile w umowach, sporządzanych dawniej, wypłacanie wynagrodzenia **postanowiono z góry,** to przy obecnej zmianie postanowienie to **może być zatrzymane.**

Z krwi Rosji wyrośli czerwoni miljarderzy.

(f) I bolszewicy, ci do niedawna najskrajniejsi lewicowcy, mają swą skrajną opozycyjną lewicę. Kilku takich malkontentów zajęło się niedyskretnem obliczeniem dochodów obecnych władców Rosji. Rezultaty były zdumiewające.

Stwierdzono, że Trocki, Synowjew, Dzierżyński, Rakowski, Krassin — to wszystko potentaci finansowi pierwszej klasy, zaangażowani jako dyrektorzy lub akcjonarjusze w szeregu przedsiębiorstw, jednem słowem **najbogatsi ludzie w Rosji.** — Owi skrajni komuniści przedłożyli zebrane materjały komisji kontrolnej, wyrażając zdanie, że jest wprost negacja komunizmu, aby komisarze ludowi zmieniali się w kapitalistów...

Zapewne, że to racja, ale krwiożercze pijawki zawsze zwykły pamiętać bardziej o swoim brzuchu, niż o zasadach społecznych...

7 tysięcy kobiet w kolejnictwie.

Na ogólną liczbę 193.274 kolejowców, według statystyki z dn. 1. stycznia r. b.

7 tysięcy stanowią kobiety.

Są to biuralistki, kasjerki, dróżniczki i robotnice. Na ogół **uposażone są one na równi z mężczyznami.** Jedynie dróżniczki, które zazwyczaj pełnią służbę pomocniczą przy swych mężach — dróżnikach, są specjalnie wynagradzane. Uposażenie ich stanowi niejako uzupełnienie poborów, pobieranych przez mężów.

Praca biuralistek w kolejnictwie datuje się dopiero od roku 1904

Karjera polityczna Baldwina.

B. minister skarbu a obecny premjer Anglji **Baldwin**, jest już oddawna wybitnym przewódcą partji **konserwatywnej.**

Właściwą karjerę polityczną rozpoczął w chwili, gdy jako delegat Anglji udał się do Washingtonu. Udało mu się niezwykle skomplikowane zagadnienie zwrotu wojennego długu angielskiego w Ameryce **wynoszącego dwa miljardy funtów**, rozwiązać w sposób bardzo dogodny dla Anglji. Równocześnie jako minister skarbu wytężał całą energję w kierunku **wypracowania wielkiego programu budżetu oszczędnościowego,** co mu się w zupełności udało. Przez nałożenie odpowiednich podatków zdołał doprowadzić budżet do zupełnej równowagi i **zyskał sobie sławę najpopularniejszego męża stanu w Anglji.** Jego polityka finansowa otwarła znów Anglji kredyt w całym świecie. Premjer **Baldwin uchodzi za zwolennika radykalnej oszczędności w budżecie państwowym, za zimnego rachmistrza i wytrawnego finansistę. Liczy obecnie 56 rok życia.**

Ostatni akt afery „Puzappu“.

MINDOWICZ DOSTAŁ 1½ ROKU WIĘZIENIA A JONAS 3 MIES. ARESZTU.

(—) Z powodu zniesienia wyroku przez Trybunał Najwyższy wznowiono onegdaj proces przeciw głośnym swego czasu Puzappowcom. Wczoraj w południe zapadł następujący wyrok: Wład. **Mindowicz,** b. dyrektor agencji handl. Puzappu, został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia i występku lichwy wojennej, za które skazano go przy zastosowaniu amnestji, na półtora roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami i 500.000 mk. grzywny (poprzednio na 3 lata c. więz.), a pośrednika Bernarda Jonasa na 3 mies. aresztu.

Edward Nowak i Leon Seinfeld zostali uwolnieni.

Prokurator zgłosił odnośnie do Mindowicza i Jonasa zażalenie nieważności obrońcy zaś zasadzonych zastrzegli sobie 3 dni do namysłu Kara obu skazanych została już umorzona aresztem śledczym.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Dukiet, oskarżał prok. Sywulak, bronili **Mindowicza** dr Pieracki, nieobecnych: **Nowaka** dr. Aleksandrowicz, Jonasa dr. Grek i dr. Ringel, zaś Seinfeld jawił się bez obrońcy.

Domowe święto lwowskich dziennikarzy.

Lwów, 27. maja.

Trzydziestolecie — szmat to czasu znaczny, w ciągu którego można zrobić wiele dobrego, przekonać ogół, że jednak myśl ongi poruszona i wprowadzona w czyn zasługuje na poparcie, wydała owoc zdrowy. Święto takie **obchodzi w dniu dzisiejszym Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie,** obchodzi w skromnych ramach, a jednak z dumą, bo zasłużyła naprawdę na uznanie i współudział w niem całego społeczeństwa polskiego.

Obok Towarzystwa dzień dzisiejszy **jest pięknym jubileuszem i dla jego prezesa.** Wszak przed trzydziestu laty rzucono właśnie w skromnem mieszkaniu Laskownickich myśl zrzeszenia rozbieżnych z pozoru rzesz dziennikarskich; wszak nie kto inny, tylko Bronisław Laskownicki był tej myśli zawziętym i nieustępliwym apostołem, odpierając wątpliwości i złe wróżby późniejszych zasłużonych kierowników Towarzystwa.

Wielu z jego założycieli spoczęło już snem wiecznym na Łyczakowskim cmentarzu. Pozostała garstka patrzy z dumą w przeszłość, najeżoną tylu przeszkodami.

Towarzystwo dziennikarzy polskich zdziałało wiele, **zdobywając powagę i uznanie powszechne.** Opiekuje się przedewszystkiem wdowami, nie tak co prawda wydatnie, jakby tego wymagały obecne warunki, jednak bardzo życzliwie, usiłując bez łamania paragrafów statutu, ułatwić im mitręgę życiową. Zabierało stale głos we wszystkich sprawach, z dziennikarstwem bodaj w luźnym pozostających związku. Sprowadzało niejednokrotnie błędną opinję publiczną na właściwe tory. Przekonało rozbieżne żywioły, że mimo różnicy przekonań, można pracować wspólnie dla ogólnego dobra. **Wpoiło w szerokie koła szacunek dla prawdziwej prasy i jej pracowników.**

To też i w dzisiejszem święcie biorą żywy udział — obok dziennikarstwa polskiego wszelkich odcieni, — ci wszyscy, którzy, nie oślepieni egoizmem, i sprawy dobra powszechnego mają na oku. Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, przesyłane Towarzystwu, płyną również i pod adresem jego prezesa, tak dla naszej instytucji dziennikarskiej bardzo zasłużonego.

Nowiny żółkiewskie

(Telefonem od korespondenta „Gazety Porannej".)

Żółkiew, 26. maja

PRZESTAWIENIE TEATRU UKRAIŃSKIEGO.

(F.) Przez kilka wieczorów odbywały się przedstawienia teatru ruskiego we Lwowie pod dyrekcją O. Stadnika. Teatr wystawił „Halkę" Moniuszki z tenorem Hajekiem w roli Jontka, operetki „Miłość cygańska" i „Barona cygańskiego" Straussa i „Chatę ze wsią", sztukę ludową ze śpiewami i tańcami osnutą na tle powieści Kraszewskiego.

Przedstawienia udatne zgranego zespołu artystów i artystek ruskich wypadły ku zadowoleniu audytorjum, które w małej części stanowili także goście polscy.

ZAPASY ATLETÓW.

Przybyli do Żółkwi zawodowi atleci (Ant. Lebuśko i tow.) urządzili onegdaj w sali „Gwiazdy" walkę zapaśników. Jako „atrakcję" sprowadzili także murzyna „Sam Santi'ego z wyspy Cejlon. W pierwszej parze stanęli do walki: Borys Toporow, szampion rosyjski z Jakóbem Frenklem, szampionem wiedeńskim. 20-minutowa walka atletów została nierozegrana. — W drugiej parze wystąpili: szampion Ant. Lebuśko i murzyn Sam Santi. Po zapasach 15-minutowych zwyciężył murzyn Santi.

Atleta J. Frenkel (z protezą na prawej nodze i odniesioną raną postrzałową w ramieniu z czasów wojny) odznacza się niezwykłą siłą fizyczną i wyrobionymi muszkułami. Tenże gnie w rękach na poczekaniu — a i w ustach także — grube sztaby żelazne, rozrywa łańcuchy i zgina najtwardsze żelazo w przeciągu kilku minut. Prodnkcje siły fizycznej atletów wzbudziły duże zainteresowanie.

BRAK ŚWIATŁA.

Światło elektryczne od niejakiego czasu nie funkcjonuje należycie. Elektrownia miejska zastanawia teraz wszel ki ruch, zamykając dostęp światła już o godz. 12 w nocy. Pomimo bardzo znacznej podwyżki opłat za światło pozbawia zarząd elektrowni konsumentów — światła w porze, gdy ono jest bardzo potrzebne.

Interesowani odbiorcy i ogół mieszkańców nie mają dość słów żalu z powodu szykanowania ludności przez pogrążenie całego miasta w ciemnościach.

KRADZIEŻE W MIEŚCIE.

W ostatnich dniach zdarzyło się tu kilka wypadków zuchwałej kradzieży. Na jednej z ulic przedmieścia złodzieje wyprowadzili w nocy parę koni ze stajni, jednakże właściciel wczas jeszcze spostrzegł na co się zanosi i przy pomocy rodziny udaremnił złoczyńcom zabrania łupu. Onegdaj znów wtargnęli złodzieje nocą do mieszkania Szamy Zobla, które opróżnili z garderoby i kosztowności. Podejrzany o kradzież kilka indywiduów a między niemi nieletniego chłopca, którego własny ojciec obwinił przed władzą o kradzież, zamknięto w aresztach.

BRAK ŁAWEK NA WAŁACH.

Wszystkie ławki na Wałach z polecenia magistratu usunięto w jesieni i nie wstawiono ich dotychczas, mimo, iż mamy już lato w całej pełni. Nasuwa się więc pytanie, co też zarząd miasta uczynił z ławkami owemi, względnie dlaczego nie daje się ich napowrót tam, skąd je zabrano.

Uznanie dla województwa stanisławowskiego

(Telefonem od korespondenta „Gazety Porannej".)

Stanisławów, 26. maja. Województwo Stanisławowskie otrzymało od Pana Prezydenta ministrów Sikorskiego w imieniu służby podziękowanie **za wybitną i przykładną współpracę z władzami wojskowemi przy przeprowadzaniu pierwszego powszechnego poboru na ziemiach t. zw. „Wschodniej Małopolski".**

Moralność stanisławowskiego parku.

Stanisławów, w maju 1923.

(st) Z chwilą nastania wiosny, gdy człek ucieka z dusznego miasta poza jego obręb, by odetchnąć nieco świeżem powietrzem i skąpać się w ożywczych blaskach słonecznych, w modę wchodzą **„parki", jako główny punkt oparcia dla każdej erotycznie nastrojonej „parki".** Tak też i w Stanisławowie park im. Sienkiewicza rozpoczął już swój sezon, w niczem nie ustępując parkom wielkomiejskim. To też policja ma nie mało zmartwienia z wszystkimi, którzy na wolnem powietrzu nadto są swobodni, wykraczając czasami poza ramy przyzwoitości. Posterunkowi P. P. kilkakrotnie nocną porą przychwycili na „gorącym uczynku" zakochane pary, sprowadzając je na Komisarjat celem „wytrzeźwienia".

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od koresp. „Gazety Porannej").

Dozwól urządzeń wodnych. Marszałek Powiatu hr. Władysław Dzieduszycki z Jezupola wniósł do Starostwa stanisławowskiego podanie o wydanie mu konsensu policyjno-przemysłowego na budowę młyna turbinowego w Jezupolu, dołączając potrzebne plany i opisy techniczne. Fakt ten jest bardzo ważny w rozwoju naszego przemysłu wodnego, tembardziej, że hr. Dzieduszycki ma zamiar stworzyć coś istotnie europejskiego.

Nowa apteka. Magister farmaacii Abraham Zimmrig otrzymał koncesję na samoistne prowadzenie apteki w Stanisławowie przy ul. Piotra Sakrgi.

SPOR W STANISŁAWOWIE.

Bieg okrężny, staraniem P. K. S. „Sokół" odbędzie się w Stanisławowie w niedzielę, dnia 3-go czerwca br. dostępny dla wszystkich obywateli polskich. Start przy Dyrekcji kolejowej, meta w parku. Bieg budzi wśród miejsc. sportsmenów wielkie zainteresowanie, przygotowania w pełnym toku, napływają liczne zgłoszenia uczestników. Z naszej strony apelujemy gorąco do wszystkich władz, aby przedsięwzięciu szły jak najbardziej na rękę, umożliwiając osiągnięcie zamierzonego celu.

Po klęsce „Rewery". Dziś gdy przebrzmiało już echo sromotnej klęski „Rewery" w matchu z „Pogonią" nie od rzeczy będzie zastanowić się głębiej nad tym wynikiem, a przekonamy się, jak wielką krzywdę wyrządzili wszyscy sprawozdawcy sportowi temu towarzystwu, które na swych barkach musi dźwigać cały honor kresowego sportu polskiego. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by „Rewera" która w ostatnich czasach tak znaczny wykazała postęp, mogła w przeciągu kilku dni do tego stopnia spaść z formy, że wzmocniwszy nawet skład Kapsem i Białym, uległa w tak fatalnym stosunku i to na swojem boisku. Musiał więc być w tem jakiś błąd zasadniczy, a to ten, iż drużyna wyszła na boisko zupełnie bez kołków na trzewikach. — Przy rozpaczliwem wprost błocie i wodzie, gracze **nie** mogli postąpić kroku, by nie narazić się na upadek. Tymczasem „Pogoń", cudownie wyekwipowana, poruszała się na polu zupełnie swobodnie strzelając bramkę po bramce. Doświadczeniem nauczona będzie teraz „Rewera" dokładnie zważała na wyekwipowanie i nikomu już nie uda się osiągnąć tego wyniku, nawet w przybliżeniu. Wszyscy zaś ci, którzy tak ostro pozwolili sobie wartość „Rewery" krytkować, powinni byli głębiej zastanowić się nad całą sprawą, uderzającą odrazu swą niejasnością.

Skrytobójcze morderstwo w Kołomyjskiem.

(Do tytułowej ilustracji).

(st.) Przed kilku dniami na tel podziału gru gruntu przyszło do popełnienia skrytobójczego morderstwa w Berezowie Średnim obok Peczenizyna w Kołomyjskiem. Oto we własnej chacie od strzału karabinowego zginął znany w powiecie gospodarz Onufry **Skulski**. Kula mordercza dosięgła go w chwili, gdy z rodziną siedział przy spożywaniu wieczerzy. Strzał był tak celny, że kula Skulskiemu przebiła plecy i wyszła sercem, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu.

Zawiadomiony o tym wypadku miejscowy posterunek policji państwowej, bezwłocznie rozpoczął dochodzenia i wnet ustalił, że sprawcami zbrodni są Mikołaj Sulatycki, Petro Barański i Petro Małkowicz, którzy stale mieszkają w Berezowie. **Wszyscy** trzej wymienieni od dawna już pozostawali w nieprzyjaznych stosunkach z zamordowanym na tle podziału gruntu, na kilka dni przed zbrodnią odgrażali się mówiąc, że zamordowanemu muszą „wypuścić kiszki". W czasie rewizji w domu **Sulatyckiego policja znalazła naładowany karabin z jednym wystrzelonym ładunkiem. Nadto wszyscy trzej nie mogą udowodnić** swego alibi krytycznego wieczoru. To też policja wszystkich trzech odstawiła do sądu okręgowego w Kołomyji.

Rycina nasza przedstawia właśnie chwilę, gdy mordercy podeszli pod okno domu Skulskiego, a Sulatycki strzela do wnętrza.

Ciekawy proces prasowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu odbędzie się już prawdopodobnie w kadencji sędziów przysięgłych proces prasowy w osławionej sprawie ppułk. Bielakowskiego b. dowódcy wojsk. więzienia karnego w Stanisławowie, którą zajmowało się wiele pism, a między innemi i miejscowy „Kurier Stanisławowski", przez swego współpracownika p. Zbigniewa Orwicza, który staje jako oskarżony przez ppułk Bielakowskiego o obrazę czci. Sprawę prowadzi jeden z najzdolniejszych sędziów śledczych p. Krupka, **a przesłuchania świadków z różnych stron Polski są już w pełnym toku.** Dowód prawdy, który oskarżony przeprowadzi z całą pedanterją i przy niezwykłem zadaniu sobie trudu, jak twierdzą interesowani, budzi niezwykłe zainteresowanie, podamy dokładnie, tembardziej, **iż w aferę tę wmięszanych jest wiele osób z wyższego świata wojskowego całej Polski.**

Walka dwu par rywali na kosy.

BRACIA KRISTEA PRZECIW BRACIOM BALOSZ O SIOSTRY MINKO.

(f) Oryginalny pojedynek samorzwart odbył się w pewnej wiosce węgierskiego Banatu. Dwaj bracia Jan i Jakób Kristea zapałali miłością do sióstr Minko. Obie siostry zaczęły jednak wkrótce **darzyć względami inną parę amantów-braci Balosz.** Odpaleni konkurenci **poprzysięgli zemstę** i wyzwali braci Balosz na pojedynek.

W oznaczonym dniu **obaj Kristea stanęli naprzeciw Baloszów, każdy uzbrojony w wyostrzoną kosę.** Zaczęła się osobliwa, krwawa walka. Już po pierwszem skrzyżowaniu straszliwej broni **Baloszowie padli, zbroczeni krwią** z licznych ran. W ciężkim stanie odwieziono ich do szpitala, zaś zwycięskich kosynierów, braci Kristea (którzy również odnieśli rany) odstawiono do więzienia.

Miljoner utopił się w beczce.

MELANCHOLJA PO STRACIE SYNA. — TRUMNA UKWIECIONA I GROMNICE. NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO STAREGO DZIWAKA

(f.) Stary Piotr Katona, najbogatszy chłop we wsi węgierskiej Sab, od czasu, gdy stracił syna jedynaka na wojnie — popadł w melancholię i nosił się z myślami o samobójstwie, kupił sobie trumnę, zamówił grób i pomnik. Trumnę, bogato ukwieconą, z napisem: „Tu leży Piotr Katona, żył 67 lat", — **kazał ustawić w sypialni i sypiał w niej, otoczony płonącemi gromnicami.**

Taki tryb życia prowadził przez miesiąc, nie wychodząc z domu. Wreszcie kazał w podwórzu **wykopać jamę metrowej głębokości** i wstawić do niej beczkę z wodą, potem **płachtą zawiązał sobie szczelnie całą głowę i wlazł — głową na dół — do beczki, gdzie wkrótce udusił się.**

Poszukiwanie zaginionych.

Otrzymaliśmy od p. Wiktorji i Teodora Borzechowskich (gł. dworzec, Stryj, warsztaty kolejowe) **prośbę o pośrednictwo w wyszukaniu ich krewnych Józefa, Kazimierza i Antoniego Scheinerów**, którzy wobec represji bolszewickich uciekli w r. 1910 z Kupina (okolica Kamieńca Podolskiego) i znajdują się pono w Małopolsce. Wymienieni za pośrednictwem naszego pisma spodziewają się uzyskać jakąś wiadomość o zaginionych krewnych i proszą, aby ją skierować wprost pod podanym adresem, lub do redakcji „Gazety Porannej".

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania kodcowe z dnia 26. maja Dolary St. Zjedn. 52500. **Marki niem.** 0.96. **Londyn** 242000. Dolary drobne 52450, Paryż 3473, Szwajcarja 9488. Wiedeń 0.75½. Włochy 2580, Praga 1577. Miljonówka 1725.

Akcje: **Cegielski** 57, 58.500. 55. **Pocisk** 34, 32, 36. **Parowozy** 85, 88. 84 Drzewo 18, 15. 14500. **Chodorów** 142500, 165, 160. **Ćmielów** 115, 112, 106. **Nafta** pol. 36, 37500, **Zieleniewski** 375, 400000.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu na ogół zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 53 000—53 500, 1-ki i 2-ki 52.400—52.800, dolary kanad. 51.500—52.000, 1-ki i 2-ki 51 000—51.500, marki niem. 10 tys. 1—106, tys. star. 2.05—2.10, leje 245—250, drobne 235—243, korony czeskie 1.620—1.650, austr. stempl. 76—77, austr. przekazy 78—78½, ruble 500 setki 6.60—7.00, setki „Kacik" 20 do 22, setki zwykłe 7.00—7.20, franki franc. 3.400—3.500, funty szterl. 240—245.000, franki szwajc. 9.300—9.500.

Złoto: 20 kor. 212—215.000, 20 frank. 192—195.000, 20 mark 224—228.000, 10 rubli 295—297.000.

Srebro: korony 3.900—4.000, 5 koron 20—21.000, floreny 10.000—10.500, ruble 17.400—18.000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Giełda zurychska. Notowania końcowe z 26. bm.: Berlin 0.0100, **Holandja** 217.15, Nowy Jork 544⁷/₈, Londyn 25.67, Paryż 36.70, Medjolan 26.55, Budapeszt 0.10³/₈, Belgrad 5.80, Sofja 5, **Warszawa 0.0105**, Wiedeń 0.0078¹/₈, austr. **stempl. 0.00785%.**

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Praga 1640, 1650, **Wiedeń** 80, Budapeszt 12, Londyn 243, 248, Paryż 3500, 3520, 3550, Berlin 104.06, 103, 102, N. Jork 52500, 53500, 54, 53500, 54, 53, 54250, Belgja 3000, 2925, 2915, 2900. Dolary 53700, 54000.

Niemieccy bolszewicy plądrują.

PÓŹNIEJ WINĘ PRZYPISZĄ FRANCUZOM.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą z Essen, tłum splądrował tam wczoraj szereg magazynów ze środkami żywności. Oddziały samopomocy społecznej z bronią w ręku rozpędziły plądrujących.

Berlin. (PAT.) Donoszą z Bochum, że komuniści tamt. atakowali wczoraj wszystkie redakcje oraz szereg magazynów żywnościowych. Niektóre kopalnie okręgu Bochum stoją pod wodą.

Z pod stryczka dostał się na wolność.

(— Swego czasu doniosła „Gazeta Poranna" o zamordowaniu w dniu 5. grudniu ub. r. w Reklińcu starszego gajowego Mikołaja Błudnego.

Sprawców mordu a to młodszego gajowego Mikołaja Łotoszyńskiego i szewca Piotra Kluczkę krótce aresztowano i w dniu 15, 16 i 17 grudnia ub. r. odbył się nad nimi sąd doraźny w lwowskim sądzie okręgowym.

Pierwszy z nich Mikołaj Latoszyński, któremu udowodniono zastrzelenie Błudnego, został skazany na karę śmierci, zamieniono mu w drodze łaski na 20 lat ciężkiego więzienia. Ponieważ zaś Kluczce nie zdołano w ustawowym terminie udowodnić wynajęcia Latoszyńskiego do zamordowania Błudnego, o co był posądzony, sprawę jego przekazał Trybunał Sądowi przysięgłych przed którym odbyła się wczoraj rozprawa.

Świadek Latoszyński cofnął swoje poprzednie zeznania obciążające Kluczkę jak również większość świadków zeznała na jego korzyść.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, wyrok uwalniający Kluczkę od winy i kary.

Gabinet Baldwina — gabinetem Bonar Lawa.

Londyn. (PAT.) Dziś oficjalnie ogłoszono utworzenie się nowego gabinetu. Wszyscy dawni członkowie gabinetu Bonar Law pozostała na stanowiskach. Prezydent Baldwin zatrzymuje urząd kanclerza skarbu. Jako nowy członek wstąpił do gabinetu lord Robert Cecil w charakterze lorda kanclerza prywatnej pieczęci królewskiej **Dawison** obejmuje urząd kanclerza księstwa Lancaster.

Skandal z bolszewikiem Cachinem.

TRYBUNAŁ NAJWYŻSZY BĘDZIE ZREORGANIZOWANY.

Paryż. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła, że akta w sprawie deputowanego Cachina i agitacji komunistycznej zostaną przekazane przez prokuratora generalnego prokuratorji republiki, która ujmie w swe ręce **przeprowadzenie nowego dochodzenia śledczego.** Równocześnie Rada ministrów powierzyła ministrowi sprawiedliwości Colratowi **opracowanie projektu nowej organizacji trybunału najwyższego.**

Gmina Brzuchowice a gimnazjum komisji eduk.

Na posiedzeniu ściślejszego komitetu „Gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej" w Brzuchowicach, w niedzielę 20. bm., sprawa organizacji postąpiła o tyle, że w najbliższą niedzielę (27. bm.) odbędzie się w sali rady gminnej w Brzuchowicach konferencja zaproszonych osób oraz przedstawicieli gminy z p. Angrz. Kaleczyńskim na czele.

Przewodnictwo komitetu lokalnego objął znany z publicznej działalności dyr. M. Romanowski z żywym współudziałem naczelnika gminy p. Kaleczyńskiego, tudzież miejscowego proboszcza ks. A. Urbańskiego. Jednogłośnie wyrażono życzenie otwarcia jeszcze w tym roku pierwszej klasy któraby znaleść mogła pomieszczenie w domu stojącym właśnie wolno, a doskonale nadającym się na cele szkoły. Bardzo wielkie zainteresowanie się tą sprawą na miejscu, oraz żywa chęć działania energicznego spodziewać się pozwala, iż projekt powoli przeoblekać się zacznie w rzeczywistość o ile powołane czynniki lwowskie i ze swej strony nie uchylą się od współpracy w tej tak ważnej akcji

Kary magistrackie na paskarzy.

(p.) Posiedzenie wtorkowe Magistratu odznaczało się iście poświąteczną jałowością. Załatwiono szereg drobiazgowych spraw, jak wymierzenie kar 55 właścicielom realności i dozorcom domów oraz dorożkarzom za przekroczenia sanitarno-policyjne, ukarano przedsiębiorcę przy ul. Stryjskiej za sprzedawanie napojów alkoholowych bez upoważnienia przemysłowego grzywną 50.000 Mk. Takąż grzywnę wymierzono innemu domorosłemu przemysłowcowi za bezprawne prowadzenie restauracji.

Jako curiosum podajemy kary wymierzone 6 właścicielom szynków za niechlujne utrzymywanie lokalu zarobkowego. Najwyższa grzywna, którą można wymierzyć za te przewinienie wynosi 140 Mk. Nic zatem dziwnego, że panowie szynkarze wolą opłacać tę „dotkliwą" karę, aniżeli ponosić koszta przyzwoitego utrzymania swoich lokali. Czas byłby zaiste odpowiedniem podwyższeniem tych humorystycznych kar położyć kres lekceważeniu przez panów szynkarzy najprymitywniejszych przepisów hygieny. I dziwić się zaiste wypada, dlaczego Magistrat w gorliwem poszukiwaniu sposobów powiększenia dochodów gminy, szafujący tak obficie ciągłymi podwyżkami opłat, pozostawił ten dział dotychczas zupełnie odłogiem. Wszak zanim udałoby się wyrugować z lwowskich szynkowni brud i niechlujstwo, możnaby do kasy miejskiej ściągnąć grube i bardzo grube tysiączki.

Co zrobił poseł Niedbalski.

Warszawa. (AW.) Wczoraj obradował „Piast" nad sytuacją polityczną. Zebranie zagaił Witos, poczem nastąpiła ożywiona dyskusja nad zachowaniem się Klubu wobec projektu ustawy o prowizorjum budżetowem. Poseł Dąbski postawił rezolucję w sprawie udzielenia posłom wolnej ręki w tem głosowaniu. Na to poseł **Niedbalski zgłosił wniosek nakazujący głosowanie przeciw funduszowi dyspozycyjnemu prez. min. i min. spraw zagr. Wniosek ten przeszedł 37, przeciw 12 głosom. Wobec tego wniosku poseł Dąbski imieniem swym i swych kolegów zastrzegł sobie prawo zajęcia stanowiska w odpowiednim czasie.**

DOM MAGDALENY.

Komedja w trzech aktach Tadeusza Konczyńskiego.

„Na Boga, nie kompromitujcie mnie — jeżeli nawet człowiek kiedyś wlezie w bagno, to bagno jest głuche" — powiada Henryk Fortuna Szaliga, jeden z bohaterów sztuki Konczyńskiego, któremu grozi kompromitacja za odkrycie szantażu.

Zdanie to moglibyśmy zastosować niestety do całej twórczości naszej dramatycznej z ostatniej doby. Nie wiem dlaczego, ale nauczyliśmy się pluć na scenie na własne gniazdo, nie widząc ani kawałka błękitu nad swoją głową, a jednak ten polski błękit bywa czasami tak bardzo lazurowy, jak w Amalfi, albo w Neapolu.

Bo przecież jeżeli przejrzymy listę postaci dramatycznych z ostatnich sztuk polskich, czy one powstały na gruncie warszawskim, krakowskim lub lwowskim, to co drugi człowiek jest szantażystą, hochsztaplerem, paskarzem, idjotą, a co druga kobieta oddaje się na lewo i na prawo, zatraciwszy wszystkie cechy świetlane.

To, co powiedziałem wyżej nie przeszkadza [illegible] oglądnać w solidną i doświadczoną robotę sceniczną Konczyńskiego, który już jako autor „Kajetana Oruga" i „Otchłani" zapisał się dobrze na kartach polskiej twórczości dramatycznej z ostatnich lat dwudziestu.

Niewątpliwie Konczyński zna scenę i gusta publiczności, wie o tem, że patos aktorski, wypowiedziany w stosownej chwili, wywoła zawsze echo widowni, umie operować scenami zbiorowemi i zrozumiał, że nawet melodramat będzie miał zawsze duży smaczek dla szerszej publiczności. Dlaczegoż więc mając w ręku takie środki, dał nam na scenie całą galerję typów, które ocierają się o kryminał?! A więc kanalią jest prezes banku „Concordia", pozatem siwy i szanowany w mieście staruszek, kanalią jest poseł do Sejmu Taranda, wybitne cechy hochsztaplera posiada szlachcic Henryk Fortuna Szaliga, a wszystkich ich przewyższa kanaljowatością Maurycy hr. Wołdek, który tak samo łamie podkowy, jak i bezwzględnie kanony uczciwości. A więc jakby w kalejdoskopie wszystkie warstwy i stany, po za jedynym szlachetnym redaktorem „Prawdy Polskiej" Dr. Gustawem Dorszą, co świadczyłoby o koketowaniu autora a priori z jego przygodnymi recenzentami. Lecz o ile przeglądałem recenzje warszawskie i krakowskie z „Domu Magdaleny" większa część recenzentów nie dała się ugłaskać tym sprytnym trikiem autorskim i wypowiedziała o sztuce Konczyńskiego zdania cierpkie i kostyczne. Na Boga! Autorzy polscy!! czas już ostatni nawrócić z drogi. Przecież nad naszemi głowami jest błękit polski, tak często błękitniejszy, niż w Amalfi i Sorento, przecież społeczeństwo nasze posiada duży procent ludzi uczciwych, których nie trzeba robić bohaterami z powodu tego, że mają poczucie honoru, przecież kobieta polska nie zawsze kradnie siedm miljonów na stroje, pogrążając człowieka przez siebie ukochanego, przecież mamy tężyznę, temperament, talenta i przez cztery lata naszej młodej państwowości zbudowaliśmy tak wiele. I tu jest pole dla przyszłego autora polskiego, który potrafi wglądnąć w dobrą stronę duszy polskiej i obejdzie suchą nogą bagienko, w którem nie każdy się lubi tarzać.

Wystawiono sztukę Konczyńskiego na scenie lwowskiej niezwykle starannie, poświęcając jej wiele prób i dobrej woli. Zasłużony reżyser sceny lwowskiej Okornicki oddał sztuce Konczyńskiego cały zapał i całe doświadczenie, zdobyte wieloletnią owocną pracą. Intencjom jego odpowiedzieli chlubnie wszyscy aktorzy, biorąc udział w sztuce. Z szlachetnym umiarem odtworzył Kalinowski prezesa banku „Concordia", aktor na każdem polu pożyteczny i na miejscu. Rasińska zabłysła wytworną linją światowej kobiety, dając dużo siły w akcentach dramatycznych swej roli.

Brzeski już zdeklarowanie przestał być za spokojny, co mu tu i ówdzie zarzucano, i przesycił się wewnętrznym ogniem cała szlachetną frazeologję redaktora Dorszy. Że był piękny jak zwykle w sylwetce, nie trzeba dodawać. — Lochmann, dostawszy rolę, odpowiadającą wszystkim warunkom wrodzonym, wybijał się na pierwszy plan pomysłowością charakteryzacji, mimiki i gestu, wprowadzając duże ożywienie papierowe nieraz sytuacje sceniczne „Domu Magdaleny". Szerokim i należycie rubasznym był Sarnowski, jako poseł ludowy, a Melina, otrzymawszy całkiem dla siebie niestosowną rolę, boherowie staczał walki z typem, do którego nie czuł się predystynowanym. Jeszcze kilka ostatnich dobrych słów dla Rygiera, Posiadłowskiego i Niemirycza będziemy mieli całą obsadę sztuki, z której nawet jak najbardziej wymagający autor musiałby być zadowolony. Publiczność przyjęła sztukę życzliwie, więc „Dom Magdaleny" ma zapewnioną większą ilość przedstawień.

Henryk Zbierzchowski.

Obieżyświat uprowadził młodego Fryca.

ZA TO DOSTAŁ 8 TYGODNI KOZY)

(—) Przed senatem orzekającym **lwowskiego sądu karnego rozegrał się wczoraj epilog głośnego** w styczniu b. r. **uprowadzenia 17-letniego Fritza Kollera, syna bogatego kupca ze Lwowa, przez obieżyświata** niejakiego Rudolfa Kliglera.

Jak swego czasu „Gazeta Poranna" doniosła Kligler, który **objechał całą niemal Europę bez grosza w kieszeni,** znalazłszy się we Lwowie, nakłonił młodego Fritza opowiadaniem o swoich niezwykłych **przygodach** do ucieczki z domu **rodzicielskiego** i frunięcia w świat szeroki.

Po przyjeździe do Warszawy Kligler nakłonił Fritza do **wyłudzenia od dwu kupców warszawskich,** którzy stali w stosunkach handlowych z jego ojcem, **kwoty 800.000 mkp.** i czynił starania o wyrobienie **paszportu** swemu młodemu towarzyszowi podróży.

Jednakowoż przedsięwzięciu temu przeszkodziła policja — i Kliglera aresztowała zaś młodego Fritza zwróciła ojcu.

Kligler był oskarżony o **zbrodnię gwałtu publicznego, oszustwa i kradzieży.** Senat uznał go, po przeprowadzonej wczoraj rozprawie, jedynie winnym zbrodni gwałtu publicznego za uprowadzenie, wobec czego **skazano go na 8 tygodni ścisłego aresztu,** umorzonego aresztem śledczym. Oskarżonego bronił adwokat dr. Kibitz.

Kronika.

—o—

Miljonówka. W sobotniem ciagnieniu miljonówki padła wygrana na numer **2.875.595.**

Przeniesienia w kolejnictwie. Przeniesieni zostali: Wolak Kazimierz Józef, asystent z Urzędu ruchu w Zagórzu do Urzędu stacyjnego w Mościskach; Skólski Józef, asystent z Urzędu ruchu Lwów—Podzamcze do Wydziału dla spraw personalnych, Prystajko Józef, star. rewident z Urzędu stacyjnego w Łańcucie do Urzędu ruchu w Zagórzu. Sławnicki Michał, adjunkt z Urzędu stacyjnego w Krasnem do Urzędu stacyjnego w Siankach. Milianowicz Eustachy, asystent z Urzędu stacyjnego w Leżajsku do Urzędu stacyjnego w Radymnie. Asystentami zamianowani: Kralisz Mateusz i Rutkowski Marjan w Chryplinie i Siemiński Stanisław w Stanisławowie.

W środę 30. maja br. odbędzie się o godz. 10 na cmentarzu Obrońców Lwowa doroczna uroczystość wieńczenia grobów poległych lotników Amerykanów. Niech Lwów jak najliczniejszym udziałem w tej uroczystości da dowód, że nie zapomniał zasług Synów Wolnej Ameryki, którzy życie ponieśli w ofierze dla Polski.

— **Dziś (niedziela) wykład Jana Pietrzyckiego** na wysoce sensacyjny temat: „Czy Mickiewicz był okultystą?" (Mickiewicz a wiedza tajemna: okultyzm, somnambulizm, hypnotyzm, magnetyzm) odbędzie się o godz. 5 popołudniu w sali Teatru Małego. Zapowiedź tego wykładu wzbudziła w naszem mieście żywe zainteresowanie.

(—) **Ukraiński heroj** Jan Salzman, gospodarz z Laszek Murowanych, spotkał wczoraj u lekarza dra Pańczyszyna **b. por. ukr.** Pietra Sajkiewicza, **który** za czasów inwazji ukraińskiej, jako komendant Malechowa znęcał się nad tamtejszą polską ludnością, i oddał go w ręce policji. Sajkiewicz udawał teraz studenta medycyny i mieszkał we Lwowie, przy ul. Grodeckiej 22.

(—) **Aresztowanie wyrodnej matki.** Wczoraj aresztowano 23-letnią służącą, Marję Łozińską za wrzucenie w obrębie koszar „Gwardji Narodowej" przy ulicy Kurkowej, do kanału swego 2-mies. niemowlęcia.

Wspaniały poranek wokalno-muzykalny odbędzie się w dniach najbliższych i już obecnie wzbudza żywe zainteresowanie w szerokich kołach. Protektorat objęli pp.: generałowa Jędrzejowska, prezydentowa Neumanowa, oraz kurator Sobiński. Poranek odbędzie się w Wielkim teatrze i zasili dochodem fundusze, przeznaczone na gimnazjum „Komisji Edukacyjnej" w Brzuchowicach. Szczegóły podane będą afiszami. Już dzisiaj jednak pozwalamy sobie zdradzić jedną z głównych atrakcji. Oto słynna nasza śpiewaczka, przebywająca chwilowo we Lwowie, p. Korolewicz-Wajdowa przyrzekła swój udział, by poprzeć cel tak szlachetny.

Związek Obrońców Lwowa z r. 1918 przystępuje do zorganizowania rocznego kursu maturycznego gim. dla Obrońców Lwowa i zdemobilizowanych żołnierzy. **Kurs** ten zastąpi istniejące dotąd kursa **wojskowe.** Ci obrońcy Lwowa i zdemobilizowani żołnierze, którzy się jeszcze nie zgłosili, zechcą to uczynić do dnia **31.** maja b. r. włącznie między 7—9 wiecz. w lokalu Związku ul. Ormiańska 2. III. p.

Polska na kongresie rolniczym w Paryżu. W stolicy Francji został otwarty międzynar. kongres rolniczy. Z Polski przybyli senatorowie: Kiniorski i ...ski, posłowie: Chłapowski i Gości... oraz liczni delegaci ...

Z KRAJU.

(—) **Pożar zniszczył 109 miljonów.** Onegdajszej nocy wybuchł przypadkowo pożar w stajni Nachmana Druckera w Tartakowie, pow. Sokal. Ogień zniszczył stajnię i dom Druckera oraz stajnię Piotra Spaltensteina z inwentarzem żywym i martwym. Szkoda wynosi około 109 mili. mp. Budynki nie były ubezpieczone.

(—) **Śmiertelna bójka parobków.** Hryć Koziarski, Semen Szeremeta, Wasyl Huzar, Paweł Sycz i Piotr Wasylewski z Horbkowa, pow. Sokal napadli przed kilku dniami **wieczorem** na drodze z Horbkowa 20-letniego Iwana Satygę i pobili go nożami i kijami tak dotkliwie, że ten skutkiem otrzymanych ran wkrótce zmarł. Koziarskiego i Szeremetę oddano do sądu w Sokalu, a za pozostałymi, którzy ukrywają się, zarządzono inwigilację. Powodem krwawej bójki była zemsta osobista Huzara.

(—) **Zastrzelenie w czasie snu.** Andrzej Waszczuk Józef Kłymczuk i Semen Czop z Zubkowa pow. Sokal, wyprowadzili onegdaj na pastwisko konie, a sami położyli się spać. Po niejakim czasie Waszczuk zbudził się i ujrzał wijącego się w boleściach Czopa, którego ugodził tajemniczy strzał karabinowy. W kilka chwil potem Czop umarł, a towarzysze zawiadomili o wypadku policję. Ponieważ jednak zachodzi podejrzenie, że Waszczuk i Kłymczuk są sprawcami tego mordu, aresztowano ich i odstawiono do sądu w Sokalu.

Zabił brata. We wsi Strzebieszów (powiat lewicki) zamordowany został uderzeniem siekiery 20-letni Stanisław Kuczyński, syn zamożnego gospodarza. Morderca okazał się brat jego, Konstanty. Powodem zbrodni był spór o przyszły podział majątku. Bratobójcę aresztowano.

Potworna zbrodnia. We wsi Moroczy, gm. Lenińskiej niewykryci zbrodniarze **dokonali ohydnego morderstwa i rabunku na osobie** Stefana Sabana, któremu ucięli głowę i zabrali ją z sobą.

Otruła się na grobie męża. 21-letnia **Emilja Szerle** z rozpaczy po stracie męża zażyła na jego grobie na cmentarzu ewangelickim w Warszawie dużą dozę karbolu z amoniakiem. Nieszczęśliwa wyzionęła wkrótce ducha.

—o—

Lisy srebrne po umiarkowanych cenach poleca Budapeszteński Magazyn Futer „Breitfeld i Wiesner, Lwów, Sykstuska 2.

Z teatrów.

—o—

Ostatni gościnny występ St. Gruszczyńskiego. Znakomity śpiewak, który miał u nas wystąpić trzy razy, niestety śpiewać będzie tylko jeszcze w „Lohengrinie", gdyż musi wracać do Warszawy, gdzie przybyli reprezentanci amerykańscy celem spisania z nim kontraktu na gościnne występy. Gruszczyński przybędzie do Lwowa specjalnie na „Hugenotów" w przyszłym tygodniu.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Niedziela, 27 maja o godz. 7.30 „Dom Magdaleny".

Poniedziałek, 28. maja o godz. 7.30 „Lohengrin".

Wtorek, 29. maja o godz. 7.30 „Dom Magdaleny".

Środa, 30. maja o godz. 7.30 „Hugenoci".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Niedziela, 27. maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci".

Poniedziałek, 28. maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci" (50% zniżki).

Wtorek, 29. maja o godz. 7.30 „Świderek".

Środa, 30. maja o godz. 7.30 „Świderek".

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela, 27. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa".

Poniedziałek, 28. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa" (50% zniżki).

Wtorek, 29. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa".

Środa, 30. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa".

Kronika sportowa.

—o—

Akademicki Związek sportowy zawiadamia członków, że od niedzieli 27. bm. otrzymuje nowy kort na Cytadeli z którego korzystać będą mogli członkowie przez cały dzień. Zarząd uprasza członków, by w niedzielę 27. bm. między godz. 10 a 13 zjawili się na korcie na Cytadeli celem zamówienia godzin oraz wyrównania zaległości.

Władze na tropie sprawców zamachu.

Warszawa. (AW.) Trwające bez przerwy noc i dzień **śledztwo w sprawie podrzucenia bomby w Uniwersytecie posunęło się o tyle naprzód, że władze zebrały niezmiernie obfity materjał, który daje możność szybkiego zlikwidowania band terorystycznych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcami są żywioły anarchistyczne, którym chodzi o wywołanie paniki i szerzenie haseł wywrotowych. Należy przypuszczać, że są to żywioły importowane z zewnątrz.**

Jeszcze jedna eksplozja w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Wczoraj około 9-tej wieczorem policja i straż ogniowa zostały zaalarmowane wybuchem w domu przy ul. Nowy Świat 21., gdzie na schodach wiodących do lokalu „Strzechy", żydowskiej organizacji akademickiej, zauważono masę gryzącego dymu. Po zbadaniu sytuacji stwierdzono, że **nastąpił tu wybuch petardy napełnionej chlorem.** Wybuch nie wyrządził żadnych szkód, o dwa kroki od wybuchu petardy znaleziono **próżną puszkę z pyrokseliny z lontem niezwykłej długości około 5 metrów. Puszka ta była połamana i jak okazały oględziny nie wskutek wybuchu.** W lokalu „Strzechy" znaleziono 3 studentów żydów, którzy składali tak bałamutne zeznania, że musiano ich aresztować. „Kurjer Warszawski" informuje, że **aresztowani należą do sfer „budowsko"-komunistycznych.**

Młodzież i Senat uniw. nawołują do spokoju.

MANIFESTACJA KU CZCI ZABITEGO UCZONEGO.

Warszawa. (PAT.) Pisma ogłaszają odezwę podpisaną przez zarządy Bratnich Pomocy wyższych uczelni warszawskich, która wzywa **do powstrzymania się od szerzenia wszelkich podejrzeń skierowanych w jakąkolwiek bądź stronę,** albowiem całą sprawą zajęły się powołane do tego władze. Senat akademicki uniwersytetu warszawskiego postanowił **na znak żałoby zawiesić wykłady** do poniedziałku, **do dnia pogrzebu prof. Orzęckiego. Senat wyraził** najwyższe oburzenie z powodu zbrodniczego czynu dokonanego na terytorjum uniwersytetu, którego ofiarą padł wybitny uczony, który powrócił do Ojczyzny, aby jej służyć swą wielką wiedzą. Senat **składa hołd Jego pamięci i łączy się w bólu z jego rodziną.** Wreszcie senat wzywa akademików, aby zachowali spokój i godność i wstrzymali się od manifestowania podejrzeń do charak... brodni.

BARDZO dobrze wynagrodze za pośrednictwo w otrzymaniu posady bankowej albo prywatnej dla młodego człowieka z akademickiem wykształceniem ze znajomością buchalterji i korespondencji polsko-niemiec. praktyką Zgłoszenia pod „Wynagrodzenie“ do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 3599

M. STEINHAUS — **Lwów, Krasickich** 18a) — poleca walce i kamienie młyńskie. 9596 1-10

ODSTĄPIĘ darmo dużą **czteropiętrową** kamienicę w Berlinie za mieszkanie we Lwowie z 4—5 **pokoi** z przynależytościami z komfortem. Zgłoszenie do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki pod „Deze“ 3587

SPÓLNIKA do prowadzenie kancelarji adwokackiej poszukuję pod „Adwokat“. Administracja „Gazety Porannej“. 3589

POSZUKUJĘ SPÓLNIKA do solidnego, bardzo lukratywnego, od lat kilkunastu istniejącego przedsiębiorstwa (wytwórni artykułów codziennej potrzeby) z wkładem od 200—500 miljonów. Zgłoszenia pod „Zapewniony byt“ do Administracji. 3565-3

OJCÓW pod Krakowem. Zakład leczniczy „Goplana“ (wyłącznie dla chrześcijan) pod kierunkiem Dra Talko. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Całodzienne utrzymanie przez maj 20.000. Pokoje 3.000—8.000. Zamówienia przyjmuje Dyrekcja: Ojców, poczta Skała. 9426-3

Po studjach w Paryżu, Bazylei, Fryburgu i we Wiedniu

Okulista Dr. LUDWIK LANDAU

wrócił na stałe do Lwowa i ordynuje od 3—5 po poł. LWÓW — UL. KRASZEWSKIEGO 7. 3501-5

Specjalista chorób skórno-wenerycznych

DR. IGNACY LÖWENHECK

powrócił i ord. Trybunalska 4 (obok Rynku) od 12—1 i od 3—6. 3503-3

Specjalista chorób wener. i skórnych

Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow. **powrócił i ord. od 8-10, 12-1 i 3-6. Lwów. Asnyka 1 (róg Pańskiej).** 3281

Obrączki szczęścia

sprzedaje nowożeńcom

H. Gutterman, Sykstuska 14

Róże

agresty i porzeczki wysokopienne w najszlachetniejszych odmianach sprzedaje po cenie 4.000 do 5.000 Mp., fabryka konserw i ogród handlowy w Lubyczy Królewskiej. 3491-3

CEMENT,

3583

wapno, cegły i wszelkie inne artykuły budowlane dostarcza

KAROL UNZ, Lwów, Łazarza 6.

POSZUKUJĘ KUPNA

WIĘKSZEGO PLACU SKŁADOWEGO

przy torze przemysłowym, możliwie z budynkami. Ewentualna zamiana na plac w śródmieściu.

Łaskawe oferty z podaniem rozmiaru, ceny oraz dokładnego adresu pod SKŁAD PRZY KOLEI w Administracji.

Niedokładne oferty uwzględniane nie będą. 9578-3

Czytajcie „Szczutka“



OBCOKRAJOWIEC POSZUKUJE

3 POKOJI

dla celów mieszkaniowych i biurowych za wysokim czynszem miesięcznym. Oferty wnosić: CHENIVESSE, Hotel Krakowski. 9568-1

NA WYJAZD!

Łóżka składane, Kołdry, Kocyki, Prześcieradła, Sienniki

9244 poleca najtaniej

K. SKIBIŃSKI,

Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona).

Gwałtowny spadek cen rowerów i gum rowerowych!

Rowery przedtem 950000 dziś 850000 Mk Garnitur przedtem 120.000 Mp. dziś 100.000 Mp.; garnitur przedtem 100.000 Mp. — dziś 80.000 Mp.; garnitur 90.000 Mp. — dziś 70.000 Mp. **Płaszcze** przedtem 35.000 Mp. — dziś 25.000 Mp. **Płaszcze** 30.000. 35.000. 40.000 (luks. górskie) **Węże przedtem 16.000 dziś 12.000** Mp. węże przedtem 12.000 dziś 10.000 Mp. (szare i czerwone). Części składowe rower. i gramof. również bajecznie tanio.

Uwaga: kupujący niema ryzyka a w razie niezadowolenia przyjmuje się towar z powrotem

Zamówienia uskutecznia się natychmiast — za okazaniem odcinka gazety 3 proc. opustu. 3503

J. ARNOLD i J. KATZ

Lwów, ul. Fredry 6.

Baczność na Nr. i firmę!

Bez operacji radykalna pomoc

dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i franco od specjalisty patentow. bandaży przepuklinowych

M. Freilicha

Lwów, ul. Gródecka l. 35

we własnym domu.

Podziękowanie.

Do Szanownego Pana M. Freilicha specjalisty chorób przepuklinowych we Lwowie.

Będąc ciężko chory przez lat trzynaście z powodu przepukliny, przechodziłem w ostatnich czasach nie dające się nawet w przybliżeniu opisać bóle, w dodatku przepuklina tak znacznie powiększyła się, że wprost stałem się kaleką. W ostatnich dniach maja 1922 r. udałem się do p. M. Freilicha, nosząc poprzednio bandaże różnego systemu, które mój stan tylko pogarszały. Nie wierzyłem już w całkowite wyleczenie się, doprowadzony jednak do ostateczności, sądziłem, że doznam bodaj chwilowej ulgi. I faktycznie już po pierwszem założeniu przez p. M. Freilicha bandaża jego wynalazku, uczułem się prawie zdrowym. Następnie słabość miarowo ustępowała, przepuklina stawała się coraz mniejsza a obecnie po 8 **miesiącach jestem najzupełniej wyleczony, przepuklina zupełnie znikła i już nie potrzebuje używać bandażu,** pomimo, że jestem szczupły i liczę 65 rok życia. Czując się bardzo zobowiązanym Panu M. Freilichowi za uwolnienie mnie od przygniatającej choroby, polecam Go jak najgoręcej cierpiącym na podobną chorobę.

Lwów, 3. lutego 1923.

Jan Podoliński

3598 kierownik 4 kl. szkoły powsz.

Rowery Pucha i inne, płaszcze, węże, pompy i t. p., piłki nożne, dresy, oszczepy, dyski, tyczki, buty, hurt. i detail. poleca znana F-ma **J. Rosenman,** Akademicka 6. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Własny warstat reperacyjny. 9228-13

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter.

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 9242

Karlsbad! Hotel Kaiserbad.

Dom pierwszorzędny w najlepszem położeniu (naprzeciw Kaiserbadu) poleca pokoje wraz z całem utrzymaniem Kcz. 70—80 dziennie; bez utrzymania od Kcz. 15·— dziennie.

Skrzętna usługa, polska korespondencja. 9418-3

STANGRETA

poszukuje firma

CONTREAU PERE & FILS

Lwów, **Zniesienie dl. Krampnerów.** 3584

Kurs bankowej księgowości połącz. z górniczą, fabryczną, spedycyjną i roln. rozpoczyna się 8. czerwca pod fachowem kierownictwem i kończyć się będzie egz. w Państw. Akademji Handlow. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—1 i od 5—7 godz. Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. Po ukończeniu kursu poleca się na posady. 9582-3

MICHAŁ HACKEL

Lwów, Kazimierzowska 4

poleca w wielkim wyborze

najmodniejsze

woaliny zagraniczne mtr. po	Mp. 16.500
batysty zagraniczne mtr. po	Mp. 24.000
epongée zagraniczne mtr. po	Mp. 13.000
zefiry czeskie mtr. po	Mp. 14.500
płótna mtr. po	Mp. 12.000
szyfony mtr. po	Mp. 12.000
cajgi letnie mtr. po	Mp. 12.000

jak długo zapas starczy. 3585-2

WYSPRZEDAŻ

wszelkich artykułów posezonowych z opustem 30%

SKŁAD OBUWIA Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN 8528

CENY KONKURENCYJNE

bo wchód przez sień.

POŃCZOCHY: grubsze praktyczne Mp. 5.000.
POŃCZOCHY: patentowe od Mp. 4.000.
POŃCZOCHY: cienkie niciane z podw. stopą Mp. 7.800.
POŃCZOCHY: Flor z podwójną stopą Mp. 12.000.
POŃCZOCHY: Flor ze szwem, podwójna stopą Mp. 22.000.
POŃCZOCHY: Jedw. franc. Flor, pierwsza sorta Mp. 30.000.
POŃCZOCHY: Prawdziwe jedw. zagr. ze szwem Mp. 30.000.
SZKARPETKI: męskie od 4.000 do 20.000 i dziecinne od 3.000 do 14.000.
RĘKAWICZKI: niciane bardzo silne Mp. 8.000.
RĘKAWICZKI: zagr. fildekos i półjedwabne Mp. 12.000.
RĘKAWICZKI: prawdziwe karlsbadzkie Mp. 14.000.
REFORMY: damskie i dziecinne od Mp. 9.000.
STOPY: do pończoch i szkarpetek marki „Ideal“ Mp. 3.500.
CHUSTECZKI DO NOSA oraz **wszelką GALANTERJĘ DAMSKĄ**

poleca specjalny skład trykotaży

IZYDOR PFAU

9569-4

Lwów, Rynek 19 (wchód przez sień).

Dla centralnych ogrzewań

KOKS górnośląski

najlepszej jakości

z koksowni „Gotthardt“ w ZABRZU

dostarcza

Oddział węglowy firmy

Tadeusz WASUNG i Ska

Dom rolniczo-handlowy.

Lwów, Wałowa 3, Telef. 833.

3593

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA i USUWA

CHOLERINAZA H. Niemojewskiego

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.** 6506

Sprzedaję franco Gdańsk.

Angielska blacha żelazna ocynkowana Ia

1×2 arszyny. 0,5 mm

Angielska blacha czarna Ia

1×2 arszyny, 0,5 mm

S. M. Drut walcowany od 5 mm wzwyż

B. Gottschalk, Danzig

Ketterhagergasse 11|12. Adr. tel. Lumbering.

9555-2

„STOEWER“ SAMOCHODY

Maszyny do pisania

Maszyny do szycia. Rowery. — Ceny fabryczne.

Generalne zastępstwo na Małopolskę

WÜRGLER i Ska

Lwów, ul. Kochanowskiego 21. Tel. 583. 9520-3

ZIEMNIAKI

hodowlane oryginalne Dołkowskiego

z natychmiastową dostawą

po cenach umiarkowanych

sprzedaje

Dom Rolniczo-handlowy

Tadeusz WASUNG i Ska

Lwów, Wałowa 3, Telefon 833.

3592

Wielka Instytucja Bankowa we Lwowie

poszukuje

Rutynowanych Samodzielnych Sił Męskich

jedynie katolików-Polaków

do korespondencji i buchalterji.

Zgłoszenia pisemne z podaniem „curriculum vitae“ do Powszechnego Biura ogłoszeń i reklamy

Alojzego Jacobiego we Lwowie

ul. Zimorowicza 14.

3481

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże, opony, dętki, dzwonki i t. p. footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwrotnie 9379 1-11

BECZKI ŻELAZNE

czarne i cynowane dostarcza w każdej ilości T-wo Akc. „IWA“, Gdańsk.

Oferty oraz ceny podaje przedstawiciel na Małopolskę i Kresy Wschodnie

GRZEGORZ WOLFMAN

Lwów, Kopernika 5, II. p.

Tel. 889. 3597-a

Dywany Tapety, Firanki, Karnisze, Ceraty, Linoleum, Kapy, Narzuty, Story do okien, poleca najtaniej 982

E. Kiczales i Margulies

Lwów, ul. Sykstuska L. 18.

Prenumerujcie „SPORT“



TYLKO **KUNEROL**

Przedstawiciel Henryka J. Schlimanna Szawle, Lwów. 9400-1

MOTOCYKLE NOWE światowej marki **„FEX“**

na składzie u B. CHUWENA, Lwów, Fredry 2 (róg Batorego).

Udziela się ulg w płatności. 3582

Tow. dla dostaw bud. „DONUS“ Lwów, Żółkiewska 79 (dawniej skład państwa Brody ob. k cerkwi)

Sprzedaje najtaniej detalicznie i wagonowo:

Drzewo budulcowe i stolarskie

Gonty, papę i dachówki 9423

Kupuje: Drzewostany sosnowe i dębowe.

PŁASZCZE GUMOWE

męskie i damskie

Franc. fabrykat

CENY REKLAMOWE!

KÖRNER

Lwów, Trybunalska 6

(dom własny).

3590

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna

eksploatująca sieci telefoniczne w Warszawi , Łodzi, Lwowie, Borysławiu, Sosnowcu, Lublinie i Białymstoku.

Bilans na dzień 31-go grudnia 1922 roku

za rok operacyjny 1923 r. od 1/VII.—31/XII.

AKTYWA:		PASYWA.	
1. Urządzenia telefoniczne	50,429.085·22	1. Kapitał akcyjny pełnowpłacony	10,299.000·—
2. Rozszerzenie i przebudowa sieci	208.555·13	2. Fundusz zadeklarowany	8,601.000·—
3. Gotówka w kasach i bankach	133 703·40	3. Kapitał obligacyjny	45.314.000·—
4. Nieruchomości	2,614 971·89	4. Wierzyciele	831.283·65
5. Materjały	1,079.818·52		
6. Meble i narzędzia	509.484·63		
7. Dłużnicy	9,849.186·12		
8. Zyski i straty. Strata za 1922 r.	220.478·74		
Fr. fr.	65,045.283 65	Fr. fr.	65,045. 83 65

Rachunek zysków i strat.

DEBET.		KREDYT.	
Eksploatacja sieci	3,866.558·94	Wpłaty abonamentowe i inne	3,646 080·20
		Strata za 1922 rok	220.478·74
Fr. fr.	3,866.558·94	Fr. fr.	3,866.558·94

9563

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kleibusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.